

Sygn. akt III Ca 1969/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Barbara Braziewicz (spr.)

SR del. Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt I C 1137/12

oddala apelację.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 1969/14

UZASADNIENIE

Powód Z. B. żądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 26.726,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2012r. Na powyższą kwotę składało się zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy motocykla w kwocie 6.943,67 zł, jak również wartość zniszczonej odzieży ochronnej w kwocie 4.783 zł. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 września 2014r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda Z. B. kwotę 21 866,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2011r.; w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 3 kosztami postępowania obciążył pozwanego w 80%, a powoda w 20% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 159,80 zł; w punkcie 4 nakazał ściągnąć na rzecz

Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 807,60 zł, a od powoda kwotę 201,90 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego.

Przytoczony wyrok oparty został na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 3 czerwca 2011r. powód poruszał się swoim motocyklem marki K. o nr rej. (...) drogą nr (...) z W. do B.. Około godziny 16.20 najechał na plamę oleju napędowego lub innej śliskiej substancji ropopochodnej rozlanej na pasie ruchu, którym się poruszał. Motocykl powoda stracił przyczepność i powód przewrócił się wraz z motocyklem na jezdnię. Powód podniósł się i po oględzinach plamy, na której jego pojazd stracił przyczepność, stwierdził, że plama ta znajduje się na dłuższym odcinku jezdni, a nadto na kolejnym zakręcie drogi istnieje taka sama plama. Na miejsce wypadku wezwana została policja jak i straż pożarna celem usunięcia substancji. Droga, na której doszło do zdarzenia, jako droga wojewódzka, podlegała Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K., który posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej u pozwanego. Bezpośrednio po zdarzeniu powód uskarżał się na bóle szyi oraz nadgarstka. Stan jego zdrowia pogorszył się tego samego dnia w godzinach wieczornych, w związku z czym powód udał się do Szpitala (...) w G. przy ul. (...). Zaopatrzony został w Izbie Przyjęć z rozpoznaniem stłuczenia okolicy dalszej nasady kości promieniowej lewej i naciągnięcia mięśni odcinka szyjnego kręgosłupa. Na miejscu wykonano powodowi badanie RTG kręgosłupa szyjnego jak również przedramienia lewego. Zalecono ograniczenie aktywności, odciążanie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz kontrole w poradni urazowo – ortopedycznej i powód otrzymał stabilizator na rękę. Z. B. kontynuował leczenie w warunkach ambulatoryjnych. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu niezdolności do pracy łącznie od dnia 4 czerwca do dnia 31 lipca 2011r., gdyż praca mechanika samochodowego wymaga sprawności obu dłoni. Pomimo przeprowadzonego leczenia, u powoda utrzymuje się ból ręki, zwłaszcza gdy ją zgina grzbietowo - ból lokalizuje się w nadgarstku. Nasilenie bólu następuje w chwili podnoszenia przedmiotów.

Przed zdarzeniem Z. B. nie uskarżał się na jakiegokolwiek dolegliwości bólowe, był aktywny, pracował w warsztacie naprawy pojazdów. W chwili obecnej musi bardziej uważać podczas wykonywania swoich obowiązków, aby nadmiernie nie obciążać uszkodzonego nadgarstka, co w istotnym stopniu utrudnia mu pracę, albowiem jako mechanik często zmuszony jest przenosić cięższe przedmioty. Przez dłuższy czas od zdarzenia bolały go też kręgi szyjne kręgosłupa i miał wrażenie, jakby dochodziło do ucisku kręgów, gdyż powodowi robiło się słabo. U powoda, który ma obecnie ukończone 39 lat, z uwagi na obrażenia, jakich doznał w trakcie wypadku, powstało ograniczenie ruchomości dużego stopnia z ustawieniem ręki czynnościowo niekorzystnym, co uzasadnia istnienie u powoda uszczerbku na zdrowiu w dużym stopniu o charakterze trwałym, w wysokości 10%. Ból u powoda występuje do chwili obecnej w nasileniu umiarkowanym. Rokowania na przyszłość Z. B., w związku z następstwami wypadku z dnia 3 czerwca 2011r., są negatywne. Możliwość poprawy stanu funkcjonalnego ręki, biorąc pod uwagę złożoność budowy stawu promieniowo – nadgarstkowego oraz czas jaki upłynął od zdarzenia, jest wątpliwa. W ocenie psychologicznej brak jest podstaw do ustalenia jakiegokolwiek stopnia trwałego uszczerbku za zdrowiu psychicznym powoda. Zdarzenie wpłynęło jednak negatywnie na funkcjonowanie psychologiczne powoda poprzez odczuwanie lęku przed jazdą na motocyklu, jednak w stopniu nie wykluczającym możliwości korzystania z tego środka komunikacji. Powód przy próbach jazdy na motocyklu czuł się jednak zestresowany jazdą, przez co nie odczuwał przyjemności lecz dyskomfort. Powód po naprawie motocykla, sprzedał go, gdyż jazda na motocyklu nie sprawia mu już przyjemności, a wcześniej motocykle były jego pasją i jeździł nimi praktycznie od dzieciństwa.

W trakcie zdarzenia powód ubrany był w odzież ochronną przeznaczoną do jazdy pojazdami jednośladowymi, która uległa uszkodzeniu. Uszkodzeniu uległ również kask ochronny.

Uzasadniony koszt naprawy motocykla powoda po zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2011r. wynosi kwotę 6.866,83 zł, a wartość motocykla w chwili zdarzenia wynosiła kwotę 7.600 zł.

Pismem z dnia 20 lipca 2011 roku powód zwrócił się do Zarządu Dróg Wojewódzkich w K. z żądaniem wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 9 sierpnia 2011r. (...) w K. poinformował powoda o przekazaniu jego żądania do (...) S.A., w której (...) miała wykupioną polisę odpowiedzialności cywilnej. Następnie dnia 24 sierpnia 2011r. Z. B. zgłosił szkodę u pozwanego, który odmówił wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 12 kwietnia 2012r. powód

ostatecznie wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia za ból i cierpienie. Ubezpieczyciel ponownie odmówił spełnienia żądania. W piśmie skierowanym przez (...) w K. do pozwanego, zastępca dyrektora ds. zarządzania drogami i mostami wskazał, że przeglądy przedmiotowej drogi odbywają się przynajmniej raz w tygodniu, a ostatni przegląd przed zdarzeniem miał miejsce w dniu 3 czerwca 2011r. w godzinach popołudniowych.

W dniu 3 kwietnia 2013 r. powód sprzedał motocykl uszkodzony w wypadku z dnia 3 czerwca 2011r. za kwotę 8.000 zł. Przed sprzedażą Z. B. dokonał naprawy motocykla.

Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, przedstawione precyzyjnie w uzasadnieniu dowody, w szczególności dowody z dokumentów, opinie biegłych i zeznania powoda, które wnikliwie i gruntownie przeanalizował.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie. Sąd orzekł w oparciu o regulacje art.822§1 k.c., uznając, iż przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń obejmuje wyłącznie świadczenie, do spełnienia którego byłby w konkretnym przypadku zobowiązany sprawca.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż Skarb Państwa reprezentowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, a w konsekwencji pozwany – jako jego ubezpieczyciel - jest zobowiązany do spełnienia dochodzonego świadczenia. Zgodnie bowiem z art.19 ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, zarządcami dróg są dla dróg wojewódzkich - zarząd województwa, a zgodnie z art. 20 pkt 4, 10 i 11 tejże ustawy, do zarządcy dróg należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego i wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynika z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody (w tym zadośćuczynienia krzywdzie) w reżimie odpowiedzialności ex delicto, do których należy art. 417 k.c. oraz z unormowania zawartego w art. 445 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie sporna była zasada odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela zarządcy drogi. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko powoda, iż odpowiedzialność ta oparta jest na przepisie art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W tym zakresie Sąd procedujący w tej sprawie podzielił stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 26.03.2003r. w sprawie II CKN 1374/00 opublikowany w LEX nr 78829. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż do obowiązków pracowników odpowiedniej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, sprawującej obowiązki zarządcy drogi, należało utrzymanie i ochrona drogi. Pracownicy ci mieli więc obowiązek usunięcia plamy oleju z jezdni, a przed dokonaniem tego, zamknięcia drogi dla ruchu oraz wyznaczenia objazdu, gdyż rozlany olej na jezdni stwarzał bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób i mienia. Podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji tego obowiązku oczywiście możliwe było dopiero od chwili powzięcia wiadomości o rozlaniu oleju. Jednakże nie oznacza to, iż obowiązek ten konkretyzował się dopiero w razie zawiadomienia przez osoby trzecie (użytkowników drogi, Policję, itd.) o istniejącym zagrożeniu jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi. Jej praca powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, iż zarządca drogi dopełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa na drodze, na której doszło do zdarzenia. Bezspornym jest, iż na drodze znajdowała się plama oleju lub innej podobnej substancji, która

doprowadziła do upadku powoda, a powód nie ma możliwości okoliczności negatywnej, a mianowicie, iż zarządca drogi nie przeprowadzał w odpowiednich odstępach czasu przeglądów drogi. To więc pozwany winien wykazać okoliczność pozytywną, iż przeglądy te dokonywane były z taką częstotliwością, że co do zasady umożliwiały usuwanie takich zagrożeń, jak rozlany olej na drodze, zagrażający bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego. Tymczasem pozwany okoliczności tej nie wykazał. Złożył jedynie kserokopię pisma skierowanego do powoda przez zastępcę dyrektora ds. zarządzania drogami i mostami, w którym wskazał, iż przeglądy przedmiotowej drogi odbywają się przynajmniej raz w tygodniu, a ostatni przegląd przed zdarzeniem miał miejsce w dniu zdarzenia w godzinach popołudniowych. Powód zaprzeczył tym okolicznościom, a więc nawet jeśli przyjąć, iż złożona przez powoda kserokopia odpowiada oryginałowi, to i tak dokument ten mógłby stanowić dowód jedynie na okoliczność, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie takiej treści jak w dokumencie. Nie stanowi on natomiast dowodu na okoliczność, że rzeczywiście w dniu zdarzenia i to na kilka godzin przed jego wystąpieniem, dokonywano przeglądu przedmiotowej drogi, ani też dokument ten nie może prowadzić do jakichkolwiek domniemań faktycznych w tym zakresie. Na marginesie należy przy tym wskazać, iż wątpliwości budzić może wskazana w tym piśmie okoliczność, iż choć stan drogi monitorowany jest raz w tygodniu, to właśnie miało to miejsce na kilka godzin przed zdarzeniem. Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek zdarzenia z dnia 3 czerwca 2011 roku, na podstawie art. 417 § 1 k.c., a tym samym spełnione są przesłanki odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela zarządcy drogi.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez powoda krzywdy, oraz iż ma charakter kompensacyjny, przez co jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia a zwłaszcza jego wysokość uzależnione są od stopnia winy sprawcy szkody i odczucie jej przez poszkodowanego, rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności oraz nieodwracalnego charakteru doznanych urazów. Przede wszystkim pod uwagę muszą być wzięte wysokość doznanego trwałego uszczerbku, długotrwałość rozstroju zdrowia, dolegliwości z tym związane, zarówno w sferze psychicznej, jak i uciążliwość w codziennym życiu, utracone perspektywy i szanse życiowe. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód na skutek wypadku doznał cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Wskazują na to same obrażenia doznane przez powoda, jak również sposób ich leczenia i okres leczenia (2 miesiące niezdolności do pracy) oraz odczuwane do dnia dzisiejszego przez powoda dolegliwości. Powód bowiem, pomimo przeprowadzenia procesu leczenia, nie odzyskał pełnej sprawności w uszkodzonej ręce - zdarzenie spowodowało wystąpienie u niego trwałych następstw pod postacią znacznego ograniczenia funkcji stawu promieniowo - nadgarstkowego lewego w wysokości 10 %. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, uwzględniając zakres cierpień i przebieg rekonwalescencji, Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda w zakresie żądanej kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest w pełni zasadne. Podkreślić należy, iż powód, pomimo braku hospitalizacji, wymagał leczenia w warunkach ambulatoryjnych, które nie pozwoliło na pełne usunięcie skutków wypadku, a zdarzenie spowodowało takie ograniczenia w życiu powoda, które przekładają się na wykonywaną przez niego pracę zarobkową. Należy przy tym również wskazać, iż rokowania na przyszłość co do zdrowia powoda nie są pomyślne. Z biegiem czasu następować może pogorszenie sprawności nadgarstka, a powód jest osobą młodą, która powinna być jeszcze przez wiele lat w pełni sprawna. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż zdarzenie spowodowało u powoda niechęć do uprawiania hobby, jakim dla powoda była jazda na motorowerze. Powód w związku z faktem, iż odczuwał po zdarzeniu dyskomfort prowadząc motor, sprzedał go i nie kontynuuje już swojej pasji, jaką była jazda na motocyklu. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Odnosząc się do roszczenia powoda w zakresie odszkodowania za straty poniesione w pojeździe jak również za odzież ochronną i kask, Sąd w tym zakresie roszczenie to uwzględnił jedynie w części dotyczącej zapłaty kosztów naprawy pojazdu. Na potrzeby postępowania sporządzona została opinia biegłego, który wycenił uzasadniony koszt naprawy

motocykla marki K., będącego własnością powoda, na kwotę 6.866,83 zł, co zostało w pełni przez Sąd uwzględnione i stąd taką też kwotę na rzecz powoda zasądzono, oddalając powództwo w tym zakresie jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd oddalił powództwo w zakresie zwrotu kosztów odzieży ochronnej jak i kasku, albowiem powód nie wykazał czy stopień uszkodzenia ubrań oraz kasku, jaki powstał po zdarzeniu, dyskwalifikuje je do dalszego użytkowania, a tę okoliczność pozwany zakwestionował. Nie sposób więc uznać, iż szkoda doznana przez powoda z tego tytułu odpowiada kosztom zakupu nowej odzieży i kasku. Powód nie wykazał bowiem, iż przedmioty te nie mogą zostać naprawione w sposób przywracający ich stan do stanu sprzed zdarzenia, a szkoda doznana przez powoda nie odpowiada jednak kosztom naprawy tych przedmiotów. Okoliczność ta mogłaby zostać przy tym wykazana jedynie poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniosku takiego nie zgłosił.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony proporcjonalnie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w części, w zakresie pkt 2,3,4. Zarzucił Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że możliwe jest dokonanie naprawy uszkodzonej odzieży ochronnej i kasku i w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał czy stopień uszkodzenia ubrań oraz kasku, jaki powstał po zdarzeniu objętym niniejszym postępowaniem, dyskwalifikuje je do dalszego użytkowania, podczas gdy odzież ochronna jak i kask muszą zostać wymienione po każdym wypadku i nie jest możliwe dokonanie ich naprawy, co uzasadnia roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów odzieży ochronnej i kasku. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego łącznie kwoty 26.649,83zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2011r., a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, względnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto powód wniósł w piśmie z dnia 1 grudnia 2014r. o dopuszczenie dowodu z oświadczenia Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. (...) S.K.A. odzież i akcesoria motocyklowe w Ś. z dnia 28 listopada 2014r. na okoliczność wykazania, iż produkty w postaci odzieży motocyklowej przeznaczone są do jednorazowego pochłonięcia energii przy uderzeniu, nadto podniósł, że okoliczność, iż odzież ochronna tego typu przeznaczona jest do jednorazowego pochłonięcia energii przy zderzeniu jest faktem powszechnie znanym i wniósł o uwzględnienie tej okoliczności na podstawie art.213§1 k.p.c. Dodał także, iż analogiczna sytuacja ma miejsce jeżeli chodzi o kask motocyklowy S., który to kask doznał mocnego uderzenia i należy go wymienić, fakt ten jako powszechnie znany powinien być także uwzględniony przez Sąd w oparciu o art.213§1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok należy uznać za trafny. Powołane w apelacji zarzuty dopuszczenia się błędów w ustaleniach faktycznych, naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym nie zastosowania regulacji art. 213§1 k.p.c. należało uznać za chybione.

Jednakże na wstępie należy zauważyć, iż Sąd Okręgowy mając na uwadze regulację art. 381k.p.c. uznał za uzasadnione oddalenie złożonego przez powoda w toku postępowania odwoławczego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z oświadczenia Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. (...) S.K.A. odzież i akcesoria motocyklowe w Ś. z dnia 28 listopada 2014r. na okoliczność wykazania, iż produkty w postaci odzieży motocyklowej przeznaczone są do jednorazowego pochłonięcia energii przy uderzeniu, jako spóźnionego, uznając, iż wnoszący w dostatecznym stopniu nie uprawdopodobnił tego, iż potrzeba jego powołania wynikła dopiero w toku postępowania odwoławczego. Nadto złożenie powyżej wymienionego dokumentu dopiero przed Sądem Odwoławczym należało uznać za spóźnione. Skoro w ocenie powoda kwestia ta była istotna dla rozpoznania sprawy, to nic nie stało na przeszkodzie, aby na wniosek powoda Sąd Rejonowy zwrócił się do w/w firmy o nadesłanie wyjaśnień dotyczących naprawy odzieży ochronnej produkowanej przez nią, skoro powyższa kwestia była podnoszona przez pozwanego. Poza tym także powód mógł przed zainicjowaniem niniejszej sprawy wystąpić do powyższej firmy o zbadanie odzieży i wyjaśnienie kwestii związanych z możliwością jej naprawy po uszkodzeniu w wyniku wypadku. W okolicznościach sprawy należało zatem

uznać, iż powód ponosi winę za to, iż dokumentu tego wcześniej nie przedstawili w toku trwającego postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji był uprawniony do pominięcia powyższego nowego dowodu zgłoszonego dopiero w postępowaniu apelacyjnym, albowiem zaszyły przesłanki określone przepisem 381 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000, nr 10, poz. 42).

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje zarówno ustalenia faktyczne, jak i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art.233§ 1 k.p.c., wbrew twierdzeniom powoda. Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd meriti nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w niej.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd meriti trafnie oddalił powództwo, w zakresie zwrotu kosztów odzieży ochronnej jak i kasku, albowiem powód nie wykazał czy stopień uszkodzenia ubrań oraz kasku, jaki powstał po zdarzeniu, dyskwalifikuje je do dalszego użytkowania, a tę okoliczność pozwany zakwestionował. Zasadnie przyjął ten Sąd, iż szkoda doznana przez powoda z tego tytułu nie odpowiada kosztom zakupu nowej odzieży i kasku. Powód nie wykazał bowiem, iż przedmioty te nie mogą zostać naprawione w sposób przywracający ich stan do stanu sprzed zdarzenia, a szkoda doznana przez powoda nie odpowiada kosztom naprawy tych przedmiotów. Powód nie wykazał także, iż odzież ochronna uszkodzona w wyniku wypadku z udziałem powoda jest zaprojektowana do jednorazowego pochłonięcia energii przy uderzeniu i po takim zdarzeniu musi być wymieniona na nową. Okoliczności powyższe mogły zostać przy tym wykazana jedynie poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniosku takiego nie zgłosił.

W apelacji powód podnosił, iż Sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że możliwe jest dokonanie naprawy uszkodzonej odzieży ochronnej i kasku i w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał czy stopień uszkodzenia ubrań oraz kasku, jaki powstał po zdarzeniu objętym niniejszym postępowaniem, dyskwalifikuje je do dalszego użytkowania, podczas gdy odzież ochronna jak i kask muszą zostać wymienione po każdym wypadku i nie jest możliwe dokonanie ich naprawy, co uzasadnia roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów odzieży ochronnej i kasku. Przy czym skarżący uważał, iż okoliczność, iż odzież ochronna po wypadku nie nadaje się do ponownego użytku jako fakt powszechnie znany powinna zostać uwzględniony przez Sąd meriti w oparciu o art.213§1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju okoliczność nie mogła być uznana przez Sąd meriti za fakt powszechnie znany i stanowić podstawy dla ustaleń tego Sądu.

Przyjmuje się, że faktami powszechnie znanymi są okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Za powszechnie znane uznaje się wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. Fakt powszechnie znany to twierdzenie strony o istnieniu takiej okoliczności faktycznej, której prawdziwości nikt racjonalny nie zakwestionuje. Tymczasem pozwany w toku niniejszego postępowania kwestionował to, iż odzież ochronna po wypadku nie nadaje się do ponownego użytku i uważał, iż możliwa jest jej naprawa i ponowne wykorzystanie. Zatem, o ile nawet w środowisku osób jeżdżących na motorach, faktem powszechnie znanym jest to, iż odzież ochronna jest zaprojektowana do jednorazowego pochłonięcia energii przy uderzeniu i powinna być wymieniona po wypadku na nową, to fakt ten nie jest znany na pewno ogółowi mieszkańców G., w szczególności każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi tej aglomeracji. Ocena notoryczności faktu w znaczeniu procesowym, oparta na kryterium obiektywnym, należy do sądu orzekającego (sędziego) i stron postępowania cywilnego (por. m.in. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 894/99, LEX nr 54453). Skoro jednak Sąd meriti tego rodzaju faktu nie uznał za fakt powszechnie znany, to nie mógł on stać się elementem ustalonego stanu faktycznego sprawy, tym samym powód nie był zwolniony z obowiązku dowodzenia, iż odzież ochronna, kask po wypadku nie nadaje się do ponownego użytku, czego jednak nie uczynił.

Powód przedłożonymi dowodami, w szczególności nieczytelnymi rachunkami zakupu części odzieży ochronnej, niemożliwymi do weryfikacji, wydrukami internetowymi dotyczącymi obowiązujących cen innych elementów tej odzieży, nie mógł wykazać tego kiedy zakupił poszczególne części odzieży ochronnej, przez jak długi okres jej używał, zatem tego jaki był stopień jej zużycia. Z kolei dla wykazania zakresu jej uszkodzenia za niewystarczające należało uznać dołączone do akt zdjęcia. O powyższych, istotnych dla uwzględnienia jego żądania kwestiach, powód nie wypowiadał się składając swoje zeznania przed Sądem. Powód także nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania wysokości przysługującego mu odszkodowania z tytułu uszkodzenia odzieży ochronnej w przedmiotowym wypadku przy uwzględnieniu stopnia jej zużycia w chwili wypadku i skali jej zniszczenia po nim, w tym tego czy tego rodzaju odzież nadaje się do ponownego użycia po tego rodzaju zdarzeniu. Ponadto odnosząc się do uszkodzeń kasku wypada jedynie dodać, iż powód nie podnosił, iż w chwili wypadku uderzył głową o twardą powierzchnię, także z opisu doznanych przez niego obrażeń fakt ten nie wynika. Zatem w zebranych w sprawie materiale dowodowym nie można stwierdzić czy jego kask doznał mocnego uderzenia czy też jedynie doszło do jego otarcia. Tym samym nie można jednoznacznie stwierdzić czy kask powoda winien podlegać wymianie czy też tylko naprawie.

Wbrew zatem zarzutom apelacji Sąd Rejonowy trafnie ocenił, iż w zebranych w sprawie materiale dowodowym brak jest podstaw do poczynienia definitywnych ustaleń co do wysokości szkody poniesionej przez powoda w następstwie uszkodzenia odzieży i kasku w wypadku komunikacyjnym w którym brał udział. Przy czym, to na powodzie ciążył powyższy obowiązek (art.6 k.c.), z którego ten się nie wywiązał. Powód nie wykazał jednoznacznie wysokości szkody jakiej doznał w tym zakresie. Skoro zatem powództwo, w tym zakresie nie zostało wykazane, było ono bezzasadne.

Ponadto zarzuty podniesione w apelacji mają w ocenie Sądu Okręgowego przede wszystkim charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu pierwszej instancji, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia i argumentacji Sądu Rejonowego.

Konkludując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację powoda oddalono, jako bezzasadną.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz